Łódź, 16|II 1919 r.

Cena pojedyńczego numeru 25 fen.

Rok założenia 1897

Nr. 46

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 16 lutego 1919 roku.

**Cena prenumeraty:**
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznoszenie 70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 16 50
Miesięczn. „ 5.50

**Kalendarzyk:**
Niedz. 16.II Juljanny
Pon. 17.II Patrycjusza B. W.
Wt. 18.II Symeona.
Śr. 19.II Konrada.

**Redakcja** w Łodzi **Al. Kościuszki 41.**

Można zamawiać „Rozwój": w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEŃ: **Przed tekstem** lub **w tekscie** 2 marki, **za tekstem** 65 fenigów, **nekrologi** 1 marka za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. **Artykuły** bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne.

## Ogłoszenie.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że zarówno Centrala w Warszawie, jak i Oddziały Kasy w Łodzi, Częstochowie, Sosnowicach, Kaliszu, Włocławku i w Lublinie przyjmują ofiary na skarb narodowy, a przedewszystkiem kruszce szlachetnej, ak: złoto, srebro, platynę oraz wszelkie przedmioty, wyrabiane z tych kruszców, a także wszelkiego rodzaju pieniądze metalowe i papierowe oraz papiery procentowe.

Zgodnie z dekretem z dnia 29 stycznia r. b. Skarb Narodowy, zebrany z ofiar prywatnych, ma być przekazany przyszłemu Bankowi Polskiemu na mocy uchwały sejmowej.

Naczelny Dyrektor:

1488 ;2

**Stanisław Karpiński.**

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijentelę, iż zakład Fryzjerski **p. Szilkiego, Piotrkowska nr. 124**, z dniem 13 lutego r. b. przeszedł na moją własność.

Polecając się nadal Sz. Klijenteli pozostaję

Z szacunkiem

**Juljan Poznańczyk.**

262;2

**„LUNA"**

**Od dziś nad program:**

**„Uroczystości otwarcia Sejmu"**

(Naczelnik Państwa Piłsudski, Prezyd. ministrów Paderewski, Korfanty i in.)

## Sejm otworzy podwoje...

Już pisaliśmy o tem, że wybory w Zaborze pruskim, na Śląsku Cieszyńskiem i we wschodniej Galicji odbyć się nie mogły, gdyż tam wre walka na śmierć i życie o dawne granice Rzeczypospolitej polskiej, że naród bohatersko broni każdej piędzi ziemi, że pod sztandary z Orłem białym zapisali się w poznańskiem nie tylko zdrowi, ale i kalecy!

Jeżeli kto jest bohaterem prawdziwym, to te armie ochotnicze na kresach, to ten naród broniący się tak dzielnie od zdziczałego hajdamaki i od bestjalskiego germanina!

Dla czego to czynią?

Bo idzie im o całość ziemi, o każdą piędź spuścizny Bolesława Chrobrego o potęgę przyszłej Polski, którą musimy przekazać naszym następcom.

To też rząd miał piękną intencję, gdy powiedział.

— Jeżeli chcecie mieczem powiązać ten wielki kraj, słusznie się wam należy abyście i w pierwszym, konstytucyjnym Sejmie przyjęli udział, a że specjalnie do Sejmu nie możecie wybierać, przeto potwierdzamy wybór waszych posłów do Rad ludowych i tych zapraszamy do Sejmu.

Czyż mogło być coś prostrzego, coś bardziej mądrego, coś bardziej polskiego?

Chodźcie tu, woła stolica polska, do naszego stołu, chodźcie, wy bracia, boście przedstawicielami waszego ludu! boście polakami!

Jest jednak w życiu sejmowem zwyczaj, że Sejm przed obradami przepatruje wszystkich posłów, czy nie było uchybienia w wyborach i potwierdza ich.

Sądziliśmy, że gdy wejdą poslowie Cieszyńsby, że gdy wejdą poznańczycy, sala zatrzesie się od oklasków a marszałek wskaże im najprzedniejsze miejsca.

Sądziliśmy, że wszyscy, jak jeden mąż wyciągną bratnie dłonie do tych bohaterów, co to wiek cały stali na straży na bardziej ugniatanej dziedziny polskiej i bronili każdej piędzi ziemi od żelaznej łapy pruskiej.

Sądziliśmy, że te Moabity, Wrześnie, wozy Drzemały staną każdemu przed oczyma, więc nie znajdzie się taki Kain, któryby rzekł.

— My nie chcemy was przy naszym stole, my odmawiamy wam bohaterom z pod Szubina, Inowrocławia, Rawicza i tp. tej łyżki strawy przy wspólnej wieczerzy. Odejdźcie, boście poznańczycy, was nie wybrano do Sejmu, tylko do Rady ludowej. A więc precz z przed naszych oczu.

Ktoż jest tym jegomościem mianującym się synem ojczyzny, który w ten sposób traktuje swoich braci.

— To pp. Daszyński, Perle, Thugutty, Dijamanty i S-ka... ci co niedawno połączyli się z bolszewikami, boć to ich bliżsi bracia... nie poznańczycy, nie lwowianie broniący krwią swoją granic Rzeczypospolitej, tylko ci czerwoni z pochodnią w ręku, z nożem zapasem, szerzący pożogę i zniszczenie.

Polaku! ty bezpartyjny, ocknij się i powiedz, jak się nazywa taki postępek, powiedz im w oczy.

Chłopie polski, pluń w twarz takim przewódcom, co każą ci iść razem z nimi.

Spodziewamy się, że Sejm, że zdrowy rozum chłopski w tobie przeważy wśród szczerych twoich okrzyków, wśród powiewów rogatywek krasnych, wprowadzisz do Sejmu twego brata poznańczyka i innych, którym się to miejsce przy stole wspólnym z urodzenia należy. — Nie podepcz tradycji gościnnego króla Piasta, który nakarmił wszystkich ze swej komory miodem i chlebem. Zawołaj więc i na przybyłych z pierwszej stolicy polskiej, od serca, po staropolsku:

— Gość w domu, Bóg w domu.
Witajcie bracia!
Sejm przed wami otworzył podwoje.

*Redakcja „Rozwoju".*

## Pierwszy marszałek.

Wojciech Trąmpczyński, marszałek pierwszego Sejmu, pochodzi z rodziny ziemiańskiej. Urodził się on w r. 1860 w Dęblowie pod Gnieznem. Gimnazjum ukończył w Poznaniu, studjował prawo na uniwersytetach w Wrocławiu i Berlinie.

Odznaczył się jako obrońca w sprawach cywilnych i politycznych.

Gdy w r. 1887 rząd pruski zniósł w poznańskiem naukę języka polskiego, Trąmpczyński na niezliczonych wiecach piętnował ten gwałt polityczny — i zorganizował prywatną naukę języka polskiego.

W r. 1910 Trąmpczyński został wybrany na posła do Sejmu pruskiego, a w 1912 r. powołano go na posła do parlamentu niemieckiego.

Tn zasłynął jako przeciwnik komisji kolonizacyjnej i praw wyjątkowych stosowanych przeciwko polakom przez rząd niemiecki.

Słynną była jego mową w parlamencie niemieckim w r. 1912 w której przepowiedział wojnę europejską i zagroził niemcom, że cały świat słowiański poda sobie ręce aby zdruzgotać barbarzyństwo pruskie.

Zresztą znane są mowy Trąmpczyńskiego w parlamencie niemieckim już w casach wojny.

W grudniu 1918 r. Trąmpczyński mianowany przez Radę ludową naczelnym prezesem Księstwa, zniósł wszelkie ograniczenia języka polskiego w szkołach.

Trąmpczyński nie należy do żadnego stronnictwa, jest niezależnym.

## „Kawiarenka“.

(Z powodu przedstawienia na Lwów 11-go lutego.)

Na Lwów to, na Lwów dziś! — Więc fale patrjotów
Zalały całą widownię dokoła...
Na Lwów! — do ofiary zaś każdy tak gotów,
Rad, że choć datkiem przyczynić się zdoła...
A pośród przybyłych same polskie twarze,
Co rzadko błysną tu w przybytku Talji,
Bo muzy poważnej czcić pragną ołtarze —
Lub Melpomenę podziwiać... z oddali...
A dzisiaj przybyli z ich strony ofiarą,
Lwów umęczony jak Hostja im błyska...
Bilety tak „słone“, a każdy się stara,
By nie ominąć choć dziś widowiska,
A podczas antraktów, tak długich, jak wieki,
Nastrój poważny... a jeno muzyka...
Motywy gra swojskie, rzewnieją powieki,
Wszystko do głębi porusza, przenika...
Kurtynę podnoszą: lecz cóż to na Boga?
Motyw nie polski — jakaś „kawiarenka“,
Ot taka francuska, ni miła, ni wroga,
Lecz dzisiaj... obca... wszak nam serce pęka!
Błazeński tam kelner i jakieś oszusty,
Goście dwuznaczni, niewinność kłamliwa,
Zaś potem się przyjrzysz miazmiatom rozpusty —
Czyż to rozrywka na dzisiaj godziwa?
Ach, czemuż nie widzim tu naszych świętości?
Czemuż nie mówią dziś wielcy poeci,
Ci nasi kochani, a czyści, a prości?
Na cóż ta marność przed okiem się kleci?
A w błocie jedyny kwiatuszek skromniutki,
Dziewczę poważne, jak polska panienka..
Pozatem ludzkości obmierzłe wyrzutki!
Na Lwów jest graną... obca „kawiarenka“.
Ten komizm zewnętrzny do śmiechu przymusza,
Wiecznie wybucha gam srebrnych kaskada,
Zaś podczas antraktów, znów płacze nam dusza,
Echo męczeństwa w głąb serca zapada...
I jakby szyderstwo te straszne kontrasty!
Serce się pełni boleścią, goryczą:
Tam kwiaty nam giną, tu patrzym na chwasty, —
Rozśmiani patrzym w przyszłość tajemniczą!...
Ach, jeden znów balsam: zbierają ofiary,
Dźwięczy przemowa aktora-patrjoty,
Co wianek dał srebrny, najdroższe swe dary...
Tu pieniądz padnie, tam sygnecik złoty...
Ach, koi to, koi... Znów w górę kurtyna:
I znów błazeństwa, znów śmiechu wybuchy, —
A choćbyś się bronił, ten śmiech cię ugina;
W niewoli Fauna dziś człowiecze duchy!
Na Lwów umęczony... Znów „Z dymem pożarów“,
Jak grzmotem grozy do głębi przebija;
Ratunku dla naszych ołtarzy i larów,
Bo w nie się wkrada jadowita żmija!
I widzę, jak giną, jak wioski tam płoną,
Dzicz rozpasana podcina nam kwiaty...
Znów krwawi Macierzy poszarpane łono,
I w strzępy rwą się odnowione szaty...
Czy mrok się ulęknie przed naszem świtaniem?
Czy znów ocwiczy dziejowości ręka? —
— Wiem: byśmy ogromnem nie wybuchli łkaniem,
Musi nas śmieszyć taka... „Kawiarenka“.

*Wirginja Formica.*

# KRONIKA.

**— Nabożeństwo za poległych żołnierzy.**

a) Z rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, we wszystkich świątyniach katolickich odprawione będa nabożeństwa żałobne za poległych żołnierzy polaków podczas wojny.

Nabożeństwo takie w kościele św. Krzyża odbędzie się we wtorek, d. 18 bm., o godz. 9 rano z wystawieniem katafalka.

Podczas nabożeństwa wygłoszona będzie okolicznościowa mowa.

**— Bohaterzy.**

Spis rannych, zabitych oficerów i żołnierzy 2 bataljonu 28 łódzkiego pułku p.:

1) Szeregowiec Magdziar Roman ranny 6 bm. pod Gołubami, 2) szer. Kędziak Stan. ranny 6 bm., pod Gołubami, 3) sekcyjny Kołodziej Antoni zabity 7 bm. pod Gołubami, 4) szeregowiec Borosiecki Antoni ranny 7 bm. pod Gołubami, 5) szer. Grosz Franciszek ranny 7 bm. pod Gołubami.

**— Na pożyczkę państwową.**

a) Na zakup pożyczki państwowej członkowie Stow. techników polskich w Łodzi zadeklarowali dotychczas mk. 13,800 oraz 38,000 rub. Niezależnie od tego samo stowarzyszenie zakupiło pożyczki na sumę mk. 3,000.

**— Poczta i telegraf.**

Wszyscy pracownicy tych instytucji państwowych dobrowolnie opodatkowali się na korzyść wojska polskiego w wysokości 1% od pobieranej pensji.

**— Obiecanka się zbliża.**

k) Jak wiadomo, żywność z Ameryki dla Łodzi nadejść ma piątym z rzędu pociągiem. Pierwsze, do Lwowa, Sląska i Częstochowy, już zostały wysłane, obecnie magistrat łódzki oczekuje zawiadomienia z Mławy od polskiej komisji żywnościowej zawiadomienia o wysłaniu pociągu z żywnością dla naszego miasta. Opóźnienie nastąpiło z przyczyny braku należytego taboru kolejowego, ponieważ podług wyliczeń, żywność amerykańska powinna już do Łodzi nadejść jutro. Łódź otrzyma narazie również 40 wagonów, przedewszystkiem mąki, tłuszczów, oraz ryżu.

**— Z komisji egzaminacyjnej.**

a) Państwową komisję egzaminacyjną, powołaną przez ministerjum dla przeprowadzenia w Łodzi egzaminów dla eksternów z kursu 8, 6 i 4 klas, składać będzie jedenastu nauczycieli, pod przewodnictwem dyr. W. Klossa. Egzaminy rozpoczną się d. 17 lutego (wstępne). Stosownie do zmienionego w styczniu r. b. regulaminu na świadectwo z 4 klas wymagany jest egzamin z jednego tylko obcego jezyka — francuskiego albo niemieckiego.

Przed komisją egzaminacyjną łódzką stanie 20 eksternów, zdających na maturę, 4 na świadectwo z 6, 7 z klas 4, oraz 5 na świadectwo z łaciny, w zakresie klas 6.

Egzaminy odbywać się będą przy Wyższej Szkole Realnej Zgromadzenia Kupców (Dzielna № 58).

**— Niepożądany gość.**

a) Ukazał się na bruku łódzkim lejtenant Borke, były członek niemieckiego sądu polowego, który wielokrotnie przyczyniał się do kwalifikowania oskarżonych na śmierć. Zamieszkał on w okolicy Nawrot, gdzie ukrywany jest przez życzliwych hakatystów.

**— Pożar.**

Wczoraj, o godz. 3 nad ranem wybuch pożar w zabudowaniach „Rozwoju“ — zajął się dach prowizoryczny na rozpoczętej budowie przed wojną.

Redakcja była zajęta wykończeniem numeru, kiedy stróże nocni wszczęli alarm, zobaczywszy ogień.

Natychmiast daliśmy znać telefonem straży pożarniczej na Przejeździe.

Telefonistka czuwała gorliwie, połączono nas bowiem, pomimo późnej nocy, wciągu pół minuty.

Straż wyjechała bardzo sprawnie, w 5 minut była na miejscu. O 5 pożar ugaszono.

Spłonęła część dachu. Straty niewielkie, (koło 1000 mk.). Oficyna nie była asekurowaną.

Policja też sprawiła się bardzo sprawnie. —

Straży, telefonom i policji składamy szczere „Bóg zapłać!

**— Kursy gospodarstwa domowego.**

Kierowniczka kursów gospodarczych przy ul. Nawrot nr. 8 prosi nas o zawiadomienie interesowanych, że projektowany trzymiesięczny kurs dla uczenic szkół ludowych nie będzie obecnie otwarty, gdyż z nowym rokiem szkolnym powstaną stałe kursy w Łodzi.

# „Pożeracze“.

Muzyka gra — krokiem równym ze skupieniem i powagą w twarzy niosąc tobołki na plecach i pod pachą, kroczą ochotnicy polscy. Przeważają syny kmiecia i miejskiego wyrobnika lub robotnika dzieci, rzadziej inteligenta. Ci ostatni na pierwszy zew ruszyli do szeregu tworząc legje akademickie. Twarze sarmackie, na których, jakby dłutem Stwosza, rzeźbiona była troska i smętek ukochania serdeczny, o Tą, której niebawem własną piersią bronić mają pod Lwowem, Wilnem lub Poznaniem. Tak to stąpa wiara nasza polska, a nie inna — ta inna paskuje, szmugluje lub wciska się swoim zwyczajem arogancko na intratne urzędy, przytem szkaluje w prasie zagranicznej no i jest neutralną.

* * *

W wielkiej sali banku przy okienku pożyczki państwowej ogonek, ten nasz codzienny ogonek. Tłum prawie, że szary. Szerokoplecy— kmieć zdaje się górować nad otoczeniem; wyciąga czerwoną chustkę, z której dobywa zwitek banknotów markowych oddając je na przechowanie państwu, za nim szewc, dalej krawiec, początkująca przekupka polska i cieńki jeszcze kupiec polski, to ta nasza nadzieja, ten stan trzeci. I tu nastrój poważny, taki niemal jak na obrazie Axentowicza „w kościele“—tak bo oni idą złożyć na ołtarzu wzywającej ojczyzny to, co na czarną godzinę zaoszczędzić zdołali. Lecz czemuż to nie widać naszych krajowych Rotszyldów Mannesmanów i t. p. rycerzy paska? Nasi Szwarcmachery, Szwindelrauby tym głupim polakom pieniędzy nie dadzą, gdyż oni poto tą dzicz polską obsiedli, aby robić miljony, — być neutralnymi i głupim gojom w takich wypadkach pokazywać język. Ich miejsce wyciągać się na miękich poduszkach „Grand Cafe“, zapełniać kabarety lub wciągać polskie muchy do artystyczno-literackich jaskiń.

* * *

Miasto rozbrzmiewa wielkiem wołaniem kwesty dla bohaterskich obrońców Lwowa. Kwestują w przepełnionym po brzegi teatrze, kwestują w kościele; oba przybytki dają poważne sumy do skarbony nieśmiertelnych herosów Polski. W cukierniach i kawiarniach zasiadają uproszone panie, lecz o dziwo w dniu tym mimo, że to niedziela, niema tej zwykłej publiczności, której codzień lokal prawie że pomieścić nie może, cukiernia prawie pusta. Zabłąkany obywatel z okolic Zawadzkiej lub Dzielnej na zaproszenie kwestarki: „Na Lwów—Panie“ arogancko rzuca: „Na Lwów, a na Lwów „mi“ nie dajemy“.

Słyszysz ty w zimnych okopach polski obrońco dobrobytu i spokoju obcych pasożytów, dla ciebie z ich dorobku zdobytego na twej nędzy i kosztem twego żołądka dla ciebie „mi nie dajemy“. Spójrz na wystawy sklepowe, z których smieje się do ciebie szyderczo bogactwo tego wszystkiego czego ci brak codziennie. Tam ą nalepki dla ciebie bohaterze i dumo narodu. Lecz patrz dobrze, a uderzy cię jedno i to mianowicie, nikła stosunkowo ilość sklepów zaopatrzonych w nalepki i to mniejszych, a więc kupców mniej zasobnych. Któ oni, ci nieliczni i mniej zasobni? to firmy chrześcijańskie polskie.

Zapamiętaj to sobie dobrze polaku.

* * *

Skarb narodowy dla tej naszej ukochanej, wyśnionej, wolnej, zjednoczonej to jeden z fundamentów, na których się ma ona opierać, to też prasa co dnia niemal szpalty całe zapełnia litanją pokwitowań. Do okienka urzędu skarbowego spieszą złożyć, co kto może. Tu jakiś robotnik wraz z żoną oddają swe srebrne obrączki ślubne. Panienka składa kolczyki złote i krzyżyk. Służąca znów jakaś sznur korali. Zbliżają się wreszcie jacyś starsi państwo, pani wyjmuje z aksamitnego woreczka złote ludwiki, kładąc je przed urzędnikiem i gdy ten chce pisać pokwitowanie, pani powstrzymuje go ruchem ręki, że to nie wszystko i na pół szeptem mówi jeszcze nie wszystko, jesze relikwia i świętośc moja: „Virtuti bilitari“ ojca mego majora i dwie łzy, łzy radości i szczęścia upadły na krzyż bohatera majora.

W litanjach pokwitowań dzienników próżno byś szukał nazwisk rdzenia finansów młodego państwa naszych krajowych cudzoziemców, nie spotkasz ich też i przy okienku Skarbu Narodowego. Polska jest dla nich tylko złotą kokoszą, lecz oni dla niej nie mają nic do dania, prawda dają szkalowanie „Latet anguis in herba“, zapamiętaj to sobie polaku.

*J.*

# Złodziejstwa niemców.

Na poczcie łódzkiej znaleziono paczkę, przygotowaną do wysyłki, której jednak niemcy nie zdołali wysłać. Znalezione tam rzeczy poczta przekazała na rzecz Skarbu narodowego i złożyła w tutejszej kasie powiatowej złote i srebrne monety oraz przedmioty. Wartość tej szkatułki oceniono na 674 mk.

Miała ona być wysłaną pod adresem „Regierungsamt" w Potsdamie. W tej posyłce znaleziono skradzione przez niemców liczne przedmioty drogocenne pochodzące z kradzieży, o czem świadczą różne monogramy na tych przedmiotach wyryte. Między niemi cenniejsze są: Skarbonka srebrna z monogramem „R. G."; Wieżyczka srebrna z wygrawirowanym „R. 1916 Kielich srebrny pozłacany z pokrywą: Puchar srebrny pozłacany z pokrywą; Puchar srebrny z r. 1756, bez pokrywy; Puchar w kształcie szklanki, srebrny, pozłacany; 2 wierzchy od kandelabrów; Kielich srebrny pozłacany. Prócz tego srebrna skarbonka zawierała: Sygnet złoty z dwoma brylancikami.

Monety złote w ilości 10 sztuk i srebrne z różnych epok, oraz troche monet miedzianych.

Zbiegiem zatem przyjaznych okoliczności zrabowane w Polsce przez okupantów wartości szczęśliwie zostały uratowane od zachłanności krzyżackiej.

**— Protest frakcji żydowskiej.**

a) Przedstawiciele frakcji żydowskiej, radni miejscy pp. Praszkier, Jarblum i Glanc zgłosili się do komisarza ludowego Rżewskiego z protestem w sprawie odmowy udzielania koncesji na prowadzenie kawiarni i cukierni żydowskich motywując, że właścicielom grozi skutkiem tego poderwanie egzystencji. Delegaci powoływali się na to, że władze rosyjskie i niemieckie udzielały pozwoleń na prowadzenie przedsiębiorstwa bez żadnych przeszkód.

Komisarz ludowy wyjaśnił, że zarządzenie wydane zostało dlatego, iż wiele zakładów jadłodajnych żydowskich nieodpowiada warunkom hygienicznym i skutktem brudu i niechlujstwa są rozsadnikami epidemji.

Władze rosyjskie i niemieckie dzięki łapówkom i opłacanemu stale haraczowi — tolerowały opłakane stosunki hygjeniczne.

**— Aresztowanie.**

a) Na ulicy Zgierskiej policja aresztowała Franciszka Haka, który stawił opór. Przy aresztowanym znaleziono proklamacje komunistów.

**— Brak gotówki.**

a) W ostatnich czasach lombardy miejscowe, a przedewszystkiem Oddział warszawskiego Tow. pożyczkowego pod zastaw ruchomości, nie mając dostatecznych wpływów bieżących, ograniczyły wydawanie pożyczek do minimum.

Operacje finansowe w tych instytucjach są bardzo małe. Ludność potrzebująca pieniędzy ma utrudniony kredyt, a lombardy tracą na tem. Stan taki jest wynikiem ogólnego braku gotówki bieżącej w kraju.

**— Przedstawienie w Domu Ludowym.**

Dziś, w niedzielę, o godz. 6½ wieczorem, w Domu Ludowym odbędzie się przedstawienie amatorskie, na które złożą się 2 komedje: „Stryj przyjechał" i „Farbiarze".

**— Zebranie.**

Dnia 17 bm., odbędzie się Ogólne zebranie polskiego związku zawodowego cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów, przy ul. Sienkiewicza nr. 22, prosimy o liczne przybycie.

**— Napad bandycki.**

a) Do mieszkania Jankla Orensteina, przy ul. Ciemnej Nr. 28, wtargnęło 3 uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy związali małżonków Orenstejnów, poczem zaczęli plądrować w mieszkaniu. Po zrabowaniu 2,000 mk. gotówki, bandyci zbiegli bezkarnie.

**— Potajemna gorzelnia.**

a) Przy ul. Targowej № 61 policja wykryła w lokalu Eljasza Kinela potajemną gorzelnię.

Znalezioną wódkę skonfiskowano i odesłano wraz z narzędziami gorzalni do urzędu straży skarbowej.

**— Podziękowanie.**

— Szanownemu Zarządowi magistratu łódzkiego, za udzielenie sztandarów do udekorowania stacji, w czasie przejazdu misji koalicyjnej i tym wszystkim, co się przyczynili do uświetnienia przyjęcia, składa szczere Bóg zapłać, w imieniu pracowników kolejowych i miejscowych korporacji.

Serafinowicz
zawiadowca st. Koluszki.

— Komitet pomocy dla walczących mieszkańców „Lwowa" otrzymał za pośrednictwem ks. prob. Witulskiego, od włościan parafji Kurowice hojną ofiarę w postaci: żyta, jęczmienia, siemienia, kaszy, grochu, chleba i płótna, a ponadto 82 i pół mk. i 8 rb. gotówką.

Komitet niniejszym serdecznie dziękuje zacnym ofiarodawcom i nie wątpi, że dobry przykład nie przejdzie bez echa i że inne wsie okoliczne, pośpieszą również z pomocą obrońcom Lwowa.

Ofiary składać można w gmachu Siemensa, Piotrkowska 96, I p., od godz. 10-ej do 2-ej po poł.

**— Znaleziony trup.**

a) W domu przy ul. Łomżyńskiej nr. 13 znaleziono trupa mężczyzny. Po zbadaniu okazało się, że są to zwłoki stróża nocnego Ludwika Baumgartena, przyjętego przedwczoraj przez właściciela posesji Maksa Płockiera. Zawiadomiona policja kryminalna przeprowadziła śledztwo, oznak gwałtownej śmierci nie odnaleziono.

## Teatr i sztuka.

**— Teatr Polski.**

Dziś, w niedzielę, dnia 16 bm., dwa przedstawienia. Po pol. o godz. 3-ej po cenach popularnych wspaniałe dzieło L. hr. Tołstoja p. t. „Żywy trup" z pp.: Arkawinówną i Biegańskim w głównych rolach.

Wieczorem o godz. 7 min. 30 lekka komedja Caillavet'a i Flers'a „Papa". Komedję tą o treści lekkiej podnosi bardzo gra artystów z pp.: Wiśniarowską, Biegańskim i Rychłowskim na czele.

Zamilkną wołania:
Pracy! Chleba!
Uruchomienia fabryk!
jeżeli wszyscy podpiszemy
Pierwszą
Polską
Pożyczkę
Państwową!
248 1

## Natarcie na Wolczyńskiego.

Wiecie kto jest Wolczyński?... najpopularniejszy w mieście exminister, robociarz, mający czas na wszystko, dzelny, niezmordowany, chętny do każdej pracy skąd może wypaść jakakolwiek korzyść dla warst jakie reprezentuje.

Wolczyński jest pracownikiem w firmie Poznańskiego. Robotnicy tej fabryki, na wzór innych potrafili z fabrykanta wydobyć bagatelkę po 100 marek na głowę dla 7000 robotników, a bardzo pomocnym był im Wolczyński.

Nie mieli jednak zamiaru na tej sumie poprzestać i kiedy fabrykant, tłumacząc się nieobecnością w kraju innych współwłaścicieli przedsiębiorstwa, odmówił zapomogi, wynaleźli sobie inny sposób. Postanowili wymódz to na Wolczyńskiem, który wyrósł w ich oczach na kasjera firmy.

W ubiegły piątek grono robotnic i robotników, po gromadnem zasiągnięciu języka w nieobecności Wolczyńskiego w magistracie, wpadło i obsypując najplugawszemi wymysłami domowników, rozpoczęło literalną rewizję prywatnego mieszkania. Tłum nie bacząc na rozpacz i przerażenie drobnych dzieci, na łagodne tłomaczenia żony Wolczyńskiego, że męża w domu niema, który w tej chwili interweniuje u władz państwowych na korzyść tychże samych robotników — ten tłum ludzi o przekonaniu, że Wolczyński się ukrył, powziął myśl uprowadzenia jako zakładnika jego czteroletniego dziecka.

I tylko zbliżenie się policji przeszkodziło napastnikom w wykonaniu nowego pomysłu. Tow. Wolczyńskiemu robotnicy zapłacili za jego zabiegi u firmy, która wypłaciła im pewną kwotę zadeklarowanej gotówki.

*Jan Straus.*

## W kwestji morderstwa Ratkowskiego.

W kwestji morderstwa Rutkowskiego otrzymaliśmy następujące sprostowanie.

We wtorkowem numerze „Rozwoju" opisano p. t. „Zajście w lokalu Männergesangverein'u" w następujący sposób zajście z niedzieli: „Na wiec, jaki odbywał się bez pozwolenia władz policyjnych, zgromadzili się komuniści niemieccy" i t. d.

Komisja wyborcza zjednoczenia niemieckich robotników i inteligencji pracującej, przez którą zwołany został wiec, poczuwa się w obowiązku sprostowania artykułu „Rozwoju", oświadczając: po 1-sze, że nie odpowiada rzeczywistości, jakoby zebranie było nielegalne, gdyż zameldowane zostało u władz policyjnych, stosownie do przepisów, już 7 bm., po 2-gie że nie zgadza się z prawdą, jakoby urzędnik policji Rutkowski zjawił się dopiero o godzinie 8-ej wieczór w celu zamknięcia zebrania, gdyż był on obecnym na wiecu już o godz. 4-ej po południu; na zapytanie czy wiec został zameldowany u władz policyjnych, otrzymał od wice-przewodniczącego A. Müllera odpowiedź potakującą, czem się zadowolnił. Urzędnik Rutkowski pozostał na sali aż do smutnego wypadku, który rozegrał się dopiero po zamknięciu zebrania przez przewodniczącego.

Komisja wyborcza
Zjednoczenia niemieckich robotników
i inteligencji pracującej.

Co tu jest do sprostowania. Czy korektorska omyłka, że zamiast 4 ustawione 8-kę, czy to że Rutkowski przyszedł wcześniej.

Jeden tu fakt główny jest, że Rutkowski został w lokalu „Männer-Ges.-Verein" zamordowanym, że dokonano tam zbrodni na Bogu ducha winnym człowieku, którego zapędził tu obowiązek służbowy.

Zachowywał się on widocznie spokojnie, skoro nie przeszkadzał, aż do zamknięcia zebrania, z którego już więcej nie wyszedł.

Czy sądzi intel. pracujących niemców, że naród polski do tego stopnia już zatracił poczucie sprawiedliwości, aby nie ocenił należycie tego wypadku, tej zbrodni?

O przebiegu sprawy zabójstwa ogół polski dowie się ze śledztwa, a panowie byliście tego naocznym świadkami. **Redakcja.**

## Z Rudy Pabjanickiej.

W dniu 2 lutego obchodził chór kościelny w Rudzie 4-tą rocznicę istnienia i z czystego dochodu urządzonej w tym dniu zabawy z występem chóru mieszanego, chór ofiarował na skarb narodowy 100 mk. Nadmienić należy, że przez 4 lata chór przechodził ciężkie chwile, a jednak zarząd chóru nie tracił na duchu i przy dobrych chęciach chór swoim kosztem utrzymuje kierownictwo.

Przy chórze kościelnym męzkim istnieje chór świecki mieszany pod dyrekcją Z. Szczepańskiego. Prezesem chóru jest p. W. Morawski, który ofiarował na skarb narodowy 25 rb. srebr.

Zarząd chóru przygotował na 2-go marca wieczór koncertowy na rzecz Lwowa, na który złożą się chóry, solo skrzypce, solo śpiew, monologi i komedyjka Gregorowicza „Werbel domowy".

## Z Radogoszcza.

W niedzielę odbyło się ogólne zebranie członków kooperatywy spożywczej przy Radzie opiekuńczej gm. Radogoszcz. Przewodniczył p. A. Zajfert. Po odczytaniu sprawozdania za rok ubiegły przez p. T. Urbankowskiego, okazało się, że osiągnięto czystego zysku 1,903 mk. i 70 fen.

Na wniosek członków kooperatywy, pp. Barczewskiego i Gniłki, postanowiono część zysków przeznaczyć na obrońców Lwowa. Po dyskusji uchwalono następujący podział zysków:

ś. † p.

# Teofil Fijałkowski

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 15-go lutego o godzinie 10 i pół rano, przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w poniedziałek, z domu żałoby przy ul. Widzewskiej № 94, o godz. 3-ej po południu na stary cmentarz katolicki.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamia krewnych przyjaciół i znajomych w głębokim smutku pogrążona

280—1 **Żona, córka i synowie.**

---

ś. † p.

**Władysław Domagalski**

urzędnik magistratu,

opatrzony Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 21, zmarł dnia 15 lutego o godz. 6 i pół. Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przy ul. Wólczańskiej № 151 nastąpi dn. 17 bm., t. j. w poniedziałek, o godz. 5-ej popol., na cmentarz w Zarzewiu. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych i znajomych

r—1 **Stroskani Rodzice i Brat.**

---

| | | |
|---|---|---|
| na amortyzację ruchomości | mk. | 64.— |
| „ dywidendy od udziałów w stosunku 6% | „ | 151.13 |
| „ „ „ towarów 1½% | „ | 1222.17 |
| „ obrońców Lwowa | „ | 400.— |
| pozostałość do kapitału rezerwow. | „ | 66.40 |
| razem | mk. | 1903.70 |

Obecny na tym zebraniu p. A. Jagodziński ofiarował od siebie na obrońców Lwowa dodatkowo 5 mk.

W końcu wybrano do zarządu: p. E. Zarzyckiego i S. Pipię (ponownie) oraz L. Dzieniakowskiego i do Rady nadzorczej: p. W. Gerlicza, A. Torna (ponownie) i wójta gminy p. S. Walczaka.

## Smierć wielkich książąt.

O straceniu wielkich książąt rosyjskich donoszą do „Kurjera ilustr." szczegóły następujące:

W dniu 29 stycznia r. b. na podwórzu więzienia w Derjabińsku, przedmieściu Piotrogrodu, stracono 4 wielkich książąt rosyjskich, oraz 172 inne osoby, mianowicie: 144 mężczyzn i 28 kobiet. Osoby te, były podejrzane przez bolszewików o sympatje... dla koalicji.

Wielcy książęta umierali podobno z godnością. Ks. Michał Michajłowicz był tak chory, że go na noszach przyniesiono na podwórze i w takiej pozycji rozstrzelano. Stracenie odbywało się rano przy mrozie, dochodzącym do 17 st. poniżej zera. Wykonywali ten rozkaz „wolnościowi" marynarze i... chińczycy w obecności nadzwyczajnej komisji „dla zwalczenia rewolucji".

# TELEGRAMY.

### Komunikat wschodni.

**Warszawa**, 15 lutego. (PAT.) Litwa i Białoruś: Zluzowanie wojsk niemieckich na froncie koło Wołkowyska odbywa się bez tarcia.

Grupa gen. Listowskiego: W potyczkach pod Małorytą i Mokranami oddział pułku bialskiego wziął 60 jeńców, w tem 10 oficerów.

Wołyń: Grupa g. Rydza-Smigłego: Nasze oddziały wywiadowcze dotarły do Kamienia Koszyrskiego i oczyściły okoliczne miejscowości z uzbrojonych band chłopskich. Nieprzyjacielskie patrole wywiadowcze zapędziły się do Zimna (10 klm. na południe od Włodzimierza Wołyńskiego), gdzie zostały odparte przez nasze placówki.

Galicja wschodnia. Grupa gen. Romera: Ukraińskie oddziały usiłowały wysadzić most koło Poddubic. Ochrona mostu rozproszyła je. W noc z 13 na 14 bm. zaatakował bataljon strzelców podhalańskich Przemysłów i wziął go szturmem na bagnety. Zabrano jeńców i 1 karabin maszynowy. W nocy z 14 na 15 2 kompanje nasze pod dowództwem porucznika Szafrańskiego, urządziły wypad na Wólkę Mazowiecką. 2 sotnie uciekły w popłochu w kierunku Mostów Wielkich.

Szef sztabu generalnego

# Wilson został doktorem uniw. Jagiellon.

**Kraków**, 15 lutego. (PAT.) Wczoraj przejechał przez Kraków w drodze z Paryża do Lwowa poseł dr. Adam i dr. Dubanowicz. Poseł dr. Adam w wywiadzie z współpracownikiem „Illustrowanego dziennika polskiego" oznajmił, że dnia 10-go lutego Wilson przyjął delegację polską złożoną z profesorów Siedleckiego i Strońskiego z Krakowa oraz Czekanowskiego i Romera ze Lwowa. Delegację prowadził Dmowski, Siedlecki wręczył Wilsonowi dyplom honorowy uniwersytetu Jagiellońskiego. Dyplom kończy się porównaniem między Kopernikiem, który zaprowadził ład na niebie, a Wilsonem, po którym świat spodziewa się zaprowadzenia ładu na ziemi.

Następnie delegacja w tym samym składzie pod wodzą Piltza udała się do pana Clemenceau. Dyplom wręczył Siedlecki Clemenceau serdecznie podziękował za tak wysokie odznaczenie, poczem mówił o swoich osobistych wspomnieniach o Polsce,

# Kolej bagdadzka w rękach Anglików.

Anglicy osiągnęli swój dawny plan, mianowicie odebrali Turcji kolej bagdadzką, wybudowaną przez anatolskie towarzystwo przy bardzo wydatnej pomocy rządu niemieckiego. Marzenia niemieckie o połączeniu Hamburga z Bagdadem, morza północnego z zatoką perską, rozwiały się jak sen z powodu katastrofy militarnej państw centralnych, w szczególności Turcji i Niemiec. Spodziewane zatem korzyści gospodarcze przypadną nie Niemcom, lecz—Anglikom. Kolej bagdadzką finansował w Niemczech „Niemiecki Bank", to też jego dyrektor Gwinner podał się do dymisji.

W dniu 8 marca 1903 r. przyszła do skutku umowa między Turcją a Niemieckim Bankiem w sprawie budowy powyższej kolei, mającej bezpośrednio łączyć Berlin—Wiedeń—Budapeszt—Sofja—Konstantynopol—Bagdad. W roku 1904 wybudowano już 200 kilometrów toru kolejowego, w dalszych latach prace dość szybko postępowały mimo szalonych trudności. Anglja i Francja finansowały to przedsiębiorstwo bardzo nielicznemi sumami. Budowę prowadziła firma F. Holzmann we Frankfurcie. Znaczenie tej kolei polega na bezpośredniem połączeniu Oceanu indyjskiego z Konstantynopolem, a w ten sposób z resztą Europy.

Korzyści, jakie ta kolej dawała i dawać miała Niemcom obecnie dostały się w udziale Anglikom! Nic więc dziwnego, że prasa niemiecka traktuje utratę jej jako katastrofę gospodarczą Niemiec, którzy wydali na jej budowę co najmniej pół miljarda marek. „Bank Niemiecki" bowiem zaangażował kapitał 300 miljonów marek, anatolski zaś 200 miljonów marek.

### Zbadanie portów gdańskich.

**Gdańsk**, 15 lutego. (PAT.) Amerykański mały krążownik Vicks przybył wczoraj w południe do tutejszego portu. Na pokładzie tego krążownika znajduje się misja ententy, która południu zwiedziła doki państwowe, a potym udała się do Elblągu celem obejrzenia doków Sichała. Komisja ta ma za zadanie zbadać, czy warunki rozejmu zostały spełnione.

### Przeniesienie kwatery.

**Gdańsk**, 15 lutego. (wł.) Niemiecką główną kwaterę z Gdańska przeniesiono do Kołobrzega.

### Prasa francuska ostrzega.

**Berno Szwajcarskie**, 15 lutego. (PAT.) Prasa paryska domaga się nadal nałożenia na niemcy jak najostrzejszych warunków rozejmowych. Najdalej się posuwa w tym kierunku „Journal", którego sprawozdawca pisze: Położenie nigdy nie było bardziej poważne, aniżeli teraz. Od warunków rozejmu zależy jego przedłużenie jako też utrzymanie pokoju.

Mamy przed sobą przeciwnika, którego rząd składa się z **imperjalistycznych socjalistów** i centrowców ożywionych chęcią rewanżu. Rząd ten ma poparcie zgromadzenia narodowego, które jest niczem innym, jak tylko nowym wydaniem wojowniczego sejmu rzeszy z roku 1914.

Jak bardzo położenie jest poważne widać z tego, że rozwój nowej armji w Niemczech przybiera niepokojące rozmiary.

„L'Homme libre" uważa, że należy wyrwać niemcom ostatnie pędy, a to razem z korzeniami, zanim im nowe zęby odrosną. W pokojowym zrzeszeniu swobodnych narodów jest miejsce tylko dla takich Niemiec, które na teraz i na zawsze będą rozbrojone.

### Czesi idą dalej.

**Kraków**, 15 lutego (PAT.) Mimo wszelkie układy i nakazy koalicji, czesi nie zaprzestali kroków nieprzyjacielskich przeciw polakom. Dnia 12 bm. 3 bataljony czeskie wkroczyły na terytorjum polskie koło Grad i posuwają się w kierunku Dubli z zamiarem zajęcia 45 klm. pasów w stronę Zgorzelic. Jednocześnie w Bardjowie na Węgrzech gromadzą się liczne wojska czeskie w kompletnym wyekwipowaniu bojowym z artylerją, karabinami maszynowymi i trenem. Przychodzą tam coraz nowe pociągi wojskowe.

**Kraków**, 15 lutego. (wł.) W Berdyowie czesi gromadzą znaczne siły z liczną artylerją.

### Dalszy protest górników.

**Kraków**, 15 lutego (PAT.) Komisja rządząca ogłasza: że rozpoczęty przed kilku dniami strajk górników polskich we wszystkich szybach Karwiny, Suchy Dolnej i Górnej trwa w dalszym ciągu i niema widoków zakończenia. Strajk jest wyrazem protestu polskich górników przeciw zagrabieniu przez czechów kopalni polskich.

### Ma być pobór.

**Berlin**, 15 lutego. (PAT.) Pół urzędowe doniesienie zapowiada przymusowy pobór w niemieckich prowincjach wschodnich, o ile się nie zgłosi dostateczna liczba ochotników. Komunikat ten powiada, że ludność kresowa chyba będzie wolała bronić się, aniżeli wpaść w ręce polaków.

## Trzej budrysi.

*(Thugutt, Ignác i Bolszewik).*

Mówi Thugutt: Wesz, Ignacy,
Tyś uczciwym jest kolegą.
Poznańczycy, nie polacy —
Nie dopuścim Poznańskiego!

Co tam Poznań, różne kresy —
O nie woła polska klika,
Niechaj żyją „Pepeesy",
Co czczą brata bolszewika!

## Komitet paryski.

**Berlin**, 15 lutego. (PAT.) Biuro Wolfa donosi: „Figaro" pisze, że według umow. między Piłsudskim, a Paderewskim polski komitet narodowy w Paryżu będzie uzupełniony przedstawicielami partji socjalistycznej i innych stronnictw pokrewnego kierunku i w przyszłości będzie jedynym kompetentnym przedstawicielem państwa polskiego.

## Józef Cambon.

**Paryż**, 15 lutego. (PAT). Havas urzędowo: Komisja, której zlecono zbadanie spraw terytorjalnych, dotyczącyh Grecji, wybrała jednomyślnie przewodniczącym Józefa Cambon. Prace swe rozpocznie komisja od zbadania pretensji Grecji w sprawie Epiru.

## Morderstwa bolszewików.

**Królewiec**, 14 lutego (PAT.) „Revaler Zeitung" donosi, że bolszewicy w miejscowości Wesenburg, wymordowali masę ludzi. Skazańcy musieli sami sobie kopać groby, przy których następnie ich rozstrzeliwano. Między zabitymi jest wiele profesorów, księży i kobiet. Także w Dorpacie stracili bolszewicy 40 osób, w tym pewną liczbę księży i kobiet.

## Sniadanie.

**Paryż**, 14 lutego (PAT.) Poincaré wydał śniadanie na cześć księcia regenta serbskiego.

## Skon ministra.

**Madryt**, 14 lutego (PAT.) Zmarł tu nagle hispański minister skarbu Calbeton.

## Hakatyści w strachu.

**Weimar**, 15 lutego. (wł.) W Wejmarze odbyło się zebranie wszystkich niemieckich posłów ze Sląska wraz z przybyłymi delegatami miast śląskich, na którym omówiono grożące polskie niebezpieczeństwo. Jak wiadomo, na Sląsku mieszka największa liczba hakatystów. Zgodzono się na to, że nieusprawiedliwiony polski aneksjonizm musi być odparty wszelkimi środkami.

W powrocie z Weimaru zatrzymała się w Belinie deputacja miast górnośląskich i interweniowała u rządu centralnego o dostateczną obronę wojskową przeciwko Polakom, którzy zagrażają Górnemu Sląskowi. Pisma berlińskie nie podają, co tow. Noske zarządził, by uratować Sląsk przed przyłączeniem go do Polski.

## Górnicy polscy do Paryża.

**Kraków**, 15.2 (PAT). Dzienniki zamieszczają komunikat podpisany przez 25 przedstawicieli gieologji, górnictwa i nauk pokrewnych zwracający uwagę, że należy wysłać do Paryża oficjalnie przynajmniej po 2 geologów, górników węglowych i górników naftowych, oraz komisję tę uzupełnić kilku najtęższymi przedstawicielami przemysłu w interesie naszego górnictwa.

## Koniec strajku na Górnym Sląsku.

**Berlin**, 15.2 (wł.) Strajk na Górnym Sląsku w okręgu Katowickim należy uważać prawie za zupełnie zakończony.

Władze niemieckie w nieprawny sposób zarządziły jeszcze polityczne aresztowanie. Zaznaczamy, że tego rodzaju aresztowania mogą być dokonane tylko za zezwoleniem przewodniczącego centralnej Rady robotniczo-żołnierskiej dla Górnego Sląska.

* * *

Polityczny strajk na Sląsku Cieszyńskim górników trwa w dalszym ciągu.

## Ranni amerykanie.

**Waszyngton**, 14 lutego (PAT.) Liczba rannych żołnierzy amerykańskich umieszczona po szpitalach w Europie wynosi 104.000.

## Dmowski na kongresie.

**Paryż**, 15.2 (wł.) Dziś na kongresie Dmowski mówił w sprawie Polski od g. 10 do 1 i 4 do 6, częścią po francusku, częścią po angielsku.

Kiedy przedstawiał o nieuczciwem działaniu czechów, jenerał Husse przerwał mu w ostrym tonie, że Czesi dla koalicji oddali duże usługi. Dmowski na to odpowiedział, że wcale nie mniejsze oddała Polska. Po wyjaśnieniach Husse zmienił swoje zdanie.

## Wypłata nauczycieli.

**Warszawa**, 15.2 (wł.) 25 miljonów koron dla nauczycieli b. zaboru austr. przyznała polska rada ministrów, celem unormowania ich płac zaległych. Przepisy normujące wyda minister oświaty w porozumieniu z min. skarbu.

## Zatrzymany pociąg.

**Kraków**, 15.2 (wł.) Czesi zatrzymali w Morawskiej Ostrowie Kurjer idący z Paryża do Warszawy, wysadzili z nich pasażerów i tylko kurjerów koalicyjnych puścili w dalszą drogę.

## Pomoc Szwecji.

**Paryż**, 15.2 (PAT.) Do „Tempsa" donoszą z Genewy, że przedstawiciele banków skandynawskich zamierzają się udać do Warszawy celem nawiązania stosunków ekonomicznych z Polską. Delegaci zamierzają otworzyć rządowi polskiemu, komunom miejskim i korporacjom kredyt do wysokości miljarda. By ułatwić Polsce rychłą odbudowę delegaci zaproponują także dowóz do Polski znacznej ilości domów drewnianych, gotowych do ustawienia na miejscu.

# Wyjaśnienie Dmowskiego.

Poseł Adam donosi, że przed dwoma tygodniami Dmowski przedłożył całe zagadnienie granic polskich konferencji złożonej z 10 członków. Dmowski referował od godziny 10 do 1 i od 4 do 6. Sprawę napadu czechów na Sląsk przedłożył Dmowski również tej konferencji.

Do komitetu w Paryżu weszli w ostatnich tygodniach Włodzimierz Tetmajer i Mikołaj hr. Rej, jako delegaci ludowców, dr. Dłuski, Sokolnicki i Sujkowski, jako delegaci Naczelnika państwa, Joachim Bartosiewicz i hr. Łubieński, jako delegaci Litwy.

# Polacy mężowie nauki i politycy.

**Warszawa**, 15.2 (PAT.) Celem poddania przygotowanych dla Sejmu projektów konstytucji z naukowego i politycznego punktu widzenia powołał rząd do życia komisję złożoną z mężów nauki i osób biorących wibitny udział w życiu publicznem. Zaproszeni zostali do udziału w tej komisji: poseł sejmowy ks. Adamski, były minister i namiestnik Galicji, prof. Bobrzyński, były minister sprawiedliwości, Bukowiecki, prof. dr. Buzek, były minister Chrzanowski, prof. Cybichowski, poseł Daszyński, dr. Stanisław Głąbiński, obywatel ziemski Horwat, publicysta Koskowski, były prezydent ministrów Kucharzewski, prof. Kutrzeba, poseł ks. Ładzin, były członek rosyjskiej rady pansta Meystowicz, były prezydent ministów Moraczewski, burmistrz Wilna Niedziałkowski, prof. Ochimowski, adw. Paschalski, były namiestnik Galicji, hr. Leon Piniński, prof. dr. Rostworowski, poseł Seyda, prof. dr. Skrzyński, literat Aleksander Swiętochowski, były prezydent ministrów Swieżyński, marszałek Sejmu Trąmpczyński, prof. Ulanowski, poseł Witos i prof. Grabowski. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek w pałacu namiestnikowskim w Warszawie.

## Przesyłki do Lwowa.

**Częstochowa**, 14 lutego (wł.) Transport ks. Trzeciaka z żywnością dla Lwowa i ochotników odszedł z Częstochowy do Lwowa pod eskortą wojskową. Do transportu dołączono jeden wagon „Białego krzyża" p-ni Paderewskiej, jeden wagon warszawskiego Komitetu Obrony Lwowa mecenasa Osuchowskiego i jeden wagon z przyrządami sanitarnymi „Sanitarjusza polskiego" d-ra Bożymowskiego.

Wobec tego, że przesyłki do Lwowa napotykają w drodzę na liczne wypadki, organizacja ks. Trzeciaka, mającego do rozporządzenia wagony ze strony ministerjum, może przyjmować do swoich transportów przesyłki innych Komitetów i obowiązuje się odstawić je do Lwowa bezpłatnie.

O bliższe szczegóły należy się zwracać do ks. prof. Trzeciaka w Częstochowie, ul. Parkowa № 12, wagony zaś wysyłać pod adresem ks. drof. Trzeciaka: „Stradom, bocznica Pelcerów".

## Na rzecz polskości Cieszyna.

**Kraków**, 15.2 (PAT.) We środę, o godz. 3-ej popołudniu, przyjechał do Cieszyna angielski major Fordham w towarzystwie polskiego rotmistrza Czackiego-Ruczyńskiego. W Cieszynie na rynku przed hotelem, gdzie mieszka komisja ententy, zebrał się ogromny tłum ludności polskiej i zgotował przybywającym nadzwyczajną owację. Do publiczności polskiej przemówił dr. Michejda i dyr. Piotrowski, członkowie rady narodowej oraz pani Regierowa, żona posła. Obaj członkowie rady narodowej, dotychczas internowani zostali wypuszczeni na wolność. Nadeszła również wiadomość, że czesi wypuścili już wszystkich internowanych z wyjątkiem kilku osób. Słychać, że misja ententy nawiązała już stosunki z rządem warszawskim i Sląską radą narodową. W dniu przyjazdu misji przybyli do Cieszyna górnicy Zagłębia Karwińskiego, aby wobec niej zademonstrować polski charakter Sląska. Górnicy gołemi rękoma przerwali kordon, jaki ustawili czesi, aby nie przepuścić ich do Cieszyna i przybyli do miasta.

## Zaczyna rwać się...

**Budapeszt**, 15 lutego. (PAT.) Wiadomości, które nadeszły tutaj drogą okrężną, donoszą o szeroko rozpostartym strajku w Poszoniu, (Preszburgu). Jako demonstracja przeciw gwałtom czeskim. Nawet kawiarnie i restauracje oraz wszelkie publiczne zakłady rozrywkowe są zamknięte. W całych górnych Węgrzech praca stanęła. Czesi sprowadzili posiłki w sile 800 ludzi. Dzisiaj także urzędnicy i robotnicy, będący zwolennikami republiki czesko-słowackiej oświadczyli, że przyłączają się do ruchu strajkowego.

## Strzały w Berlinie.

**Berlin**, 15 lutego. (Isk.) 12 lutego odbyło się we Wrocławiu zromadzenie bezrobotnych, po którem nastąpiły demonstracje, w czasie których zdemolowano 1 sklep. Przyszło do strzelaniny, poczem demonstrantów rozprószono.

## Do czego doszło.

**Lozanna**, 15.2 (PAT). Polsko-amerykańska gazeta „Zgoda" donosi: W polskim domu związkowym w Nowym Jorku znajduje się centrum rekrutacji ochotników do armji polskiej we Francji. Dnia 20 grudnia rb. około godz. 5 po południu z domu związkowego wyruszył oddział 30 ludzi w drogę do Francji. W chwili wymasszu zebrał się tłum żydowstwa liczący około 300 osób. Wśród tłumu powtarzano wieść, że są to ochotnicy polscy, jadący walczyć przeciw bolszewikom. Tłum wtargnął do domu związkowego ogołoconego z obrońcow, rzucił się na bezbronnego zarządcę pana Jaworskiego, ciężko go poranił. Napastnicy porozdzierali także obrazy ze ścian. Polacy przybywszy na miejsce rozpędzili tłum. Wdrożono śledztwo.

## Pobici bolszewicy.

**Paryż**, 15 lutego. (Iskr.) Wedle telegramu z Libawy uwolniły wojska finlandzko-estońskie całe terytorjum republiki estońskiej od bolszewików, zdobywając kolej żelazną Wałk. Wojska zajęły Peczorę.

# Prasa woła o Gdańsk dla Polski.

Paryż, 15.2 (PAT). „Temps" w obszernym artykule zastanawia się nad problematem granic państwa polskiego, od czego zdaniem jego zależy utrzymanie pokoju. Socjalna demokracja niemiecka odziedziczyła w spadku imperjalizm junkrów pruskich i nie zgodzi się na dobrowolne oddanie polakom Poznańskiego. W chwili gdy konferencja pokojowa obraduje nad nowym porządkiem świata należy pamietać, że wszystkie statystyki przedkładane przez niemców, i mające dowodzić ich rzekomych praw do ziemi polskiej są owocem arbitralnych i skandalicznych wprost środków któremi państwo pruskie w ciągu całych pokoleń fałszowało względny stosunek rasy polskiej do rasy giermańskiej. Zażarta walka, którą rząd pruski wypowiedział żywiołowi polskiemu, aby mu zagrodzić drogę do morza, dowodzi jedynie, jak słusznemi i konieczne mi dla sprawy polaków są ich pretensje do Gdańska, Gdyby im zostawiona była swoboda rozwoju narodowego to koniecznym dla Polski jest ten port, gdzie ona nie może istnieć bez Gdańska, a Europa nie będzie żyła spokojnie tak długo, dopóki ta sztucznie sfabrykowan[a] kolonja Hohenzolernów nad Baltykiem będzi[e] istniała.

# Dlaczego Haller nie przybywał do Gdańska

Paryż, 15 lutego. (PAT.) Powoli wyjaśnia się dlaczego Haller nie mógł przybyć do Polski. W Polsce wynikła walka między niemcami a armią poznańską. Tymczasem koalicja podpisała rozejm. W wojsku polskiem pod Hallerem służy około 70 proc. polaków obywateli Stanów Zjednoczonych, skoro więc prezydent Stanów zawiera pokój—nie mogą bić się jego żołnierze.

Dr. Adam Podał do wiadomości, że marszałek Foch już raz przed miesiącem przy przedłużeniu rozejmu z niemcami występował z żądaniem przeprowadzenia tych wojsk do Polski.

Wówczas jednak komisja w targach ustąpił[a]. Żądanie to ponowiła obecnie rada wojenn[a] ententy, a to wsposób bardzo ostry. Obecn[ie] przy odnawianiu warunków pokoju sprawa tyc[h] wojsk ma być poruszona w dniu 17 bm. i bę[dą] niemcom postawione następujące warunki r[o]zejmu: Oddanie dwie trzecie materjału wojen[]nego, kontrola nad całym przemysłem wojennym[,] zredukowanie wojsk do liczby potrzebnej w ce[]lu utrzymania porządku w kraju, oddanie kole[i] Gdańsk — Toruń dla transportu wojsk, amunicji i żywności do Polski.

## Manewry żydawsk e.

Warszawa, 15.2 (wł.) Rozpuszczono tu pogłoskę, że żydzi w Sejmie rozbili się zupełnie, wskutek czego trzech rabinów głosowało za Trąmpczyńskim. Uważają to jednakże za manewr żydowski, boć i bez tych trzech głosów marszałkiem pozostałby Trąmpczyński.

## Zwycięstwo techniki.

Paryż, 15.2 (wł.) Z Francji wyjechał do Londynu aeroplan „Arobus" z 14 pasażerami. Każdy z nich miał 10 kilo bagażu. Przestrzeń z wybrzeża francuskiego do Londynu statek powietrzny przebył w 3 godziny.

## Powódź w Egipcie.

Kair, 15 lutego. (wł.) W Egipcie nastała ostra zima, trwają tam nader silne opady deszczowe, które zwłaszcza w okolicy Kairo wywołały wielką klęskę powodzi, zalewając obszary zamieszkałe.

## We Lwowie spokojnie.

Lwów, 15 lutego. (wł.) Pomimo, że zawi[e]szenie broni nie nastąpiło — rusińskie dzia[ła] przy Lwowie zamilkły. Od 4-ch dni mamy t[u] spokój.

## Zgon pisarza.

Berlin, 15 lutego, (wł.) Zmarł tu w 80 roku życia znany pisarz niemiecki Paweł Lindau. Literacka działalność Lindaua była niezwykle wszechstronna.

## Wysadzony skład amunicji.

Lublana, 15 lutego. (wł.) Skład amunicji w Nagybanja wyleciał w powietrze z tyurłu tego chorwaci mają zupełnie powstrzymać ruch kolejowy z Węgier.

## Krwawe starcie.

Poznań, 15.2 (PAT.) We Wrocławiu odbyły się 12 bm. zebranie bezrobotnych oraz demonstracje. Zburzono sklep z mlekiem. W czasie usiłowania tłumu uwolnienia 2 towarzyszy z więzienia przyszło do starcia ze strażą bezpieczeństwa. Po strzelaninie demonstanci rozruszyli się. Starcie pociągnęło za sobą 15 osób zabitych. Rannych jest 40.

### Na Polski Skarb Narodowy.

W dniu 1 lutego na zabawie chóru „Hieronimus" zebrano 67 mk. 20 fen. i 1 rb. Kasa asekuracyjna rzeźni bałuckiej 200 mk. i 211 rb. pap., jako pozostałość kasy przedwojennej. St. Dulka 5 rb. sreb. M. Dulka 1 rb. sreb. W. Bort 35 kop. sreb. i 7 kop. miedz. Jan Woldański z Pabjanic za pracę w Komisji wyborczej składa otrzymane mk. 20. Szumiński 3 rb. 35 kop. sr. i 1 rb. 14 kop. miedzią. M. i R. Dominiak 9 rb. mied. 1 rub. 20 kop. sreb., części mosiężne od lamp[y] broszkę srebr. Janczak 17 mk. sreb. i 50 kop. sreb. [K]ożalska 50 kop. sreb. M. Trzęsowska 3 rub. miedz. i 5 mk. sr. J. Drabowicz 4 rub. sreb., 52 kop. miedz., 2 mk. 50 fen. srebr., dewizkę mosięż. i 2 kaw. sreb., łańc. i 3 stare sreb. monety. Gospoda czeladzi kucharskich w ziemi łódzkiej: Józ. Zabłocki 5 mk. sreb., Wład. M[...]lski 5 mk. pap., Maksym. Florkowski 5 mk., Stan. [...]oliński [...] rb. sreb. 32 kop. miedz. i 10 kop. sreb. [...]n. Rzeecki 1 rub. sreb., Józ. Pilecki 5 mk. i 1 rb. sreb., Józ. [Ś]wikliński 3 mk., Józ. Idzikowski 10 mk. [...], Andrzej Piotrowski 5 rb. złot., Bronisł. Se[...]owski 4 rb. mied., [...] rub. i cygarn. w sreb., Marjan [G]wiazda 10 mk., Stef. [K]uliberda 5 mk., Wojtała 3 mk., Wład. Czarnecki 5 m., Adam Zeleniewski 5 mk., Leon Kreczikowski 5 mk., Adam Ługowski 5 mk., Bol. Pol[...]rzewski 5 mk., Marj. Dobroszycki 5 mk., Józ. Pietr[...]iski 5 mk., Andrzej Skrzypczak 2 mk., Ant. Kalin[...]ki 5 mk., Ewa Anders 2 mk., Wanda Badecka 10 mk. [M]arja Laberska 10 [m]k.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. E[w]y z Biedżyckiej mk 36 składają stołownicy i personel „Taniej kuchni dla młodzieży szkół średnich".

### Na obrońców Lwowa.

Uczniowie szkoły Handlowej niedzielno-wieczorowej (Długa 45) w celu uczczenia obchodu „Powstania Styczniowego", który odbył się w murach szkoły dnia 8 bm. ofiarują ze składek dobrowolnych 25 mk. Zamiast wieńca i nekrologu dla ś. p. kolegi Szefera, urzędnicy Tow. Akc. „Ludwika Geyera" składa mk. 100 fen. 2.

### Na obrońców Wilna.

Mk. 37 30 fen., jako procent od 1000 mk. pożyczki państwowej przeznacza na obrońców Wilna W. Bartoszewicz.

### Na gospodę żołnierską.

Józef Wolski honorarjum za czynności przy komisji wyborczej 59 obwodu składa mk. 110.

### Na dzieci Lwowskie.

Jerzy, Marja i Mieczysław Kawałek 15 mk.

### Na szpital Czerwonego Krzyża.

Od pracowników (chrześcjan) wydziału adresowego przy magistracie miesięczna składka 80 mk.


# Obwieszczenie.

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że po wyczerpaniu się banderoli niemieckich, co nastąpi w najbliższych dniach, będzie się zaopatrywało papierosy Państwowego Monopolu Papierosowego w banderole polskie.

Wzory tych banderoli wywieszone są w wydziale II-im Państwowego Zarządu Skarbowego dla miasta i okręgu łódzkiego i tamże są do obejrzenia.

Łódź, dnia 14 lutego 1919 r.

Za Prezesa Państwowego Zarządu Skarbowego:

**Buchowski.**

Nr. 275

# SKÓRY

Z GARBARNI **Teodora Karsza Jr.** w ŁODZI, na:

**Zelówki damskie** od **Mk. 9.—** do **Mk. 14.—**
" **męskie** " " **14.—** " " **25.—**
**za parę,** oraz skóry na podeszwy, skóry dla szewców, **całe skóry, krzyże, boki, karki** i t. d.

poleca: 184—5

**Skład Skór W. HERBSTA, Łódź, Sienkiewicza 4.**

# OGŁOSZENIE.

Na mocy decyzji Rady Szkolnej Okręgowej m. Łodzi wznowione zostaną z dniem 1 marca r. b. lekcje na polskich Kursach dla terminatorów.

Zapisy uczniów przyjmowane będą w lokalu Kursów (Srednia Nr. 14, szkoła Nr. 21), począwszy od dnia 17 lutego, w godzinach od 6—8 wieczorem.

**Magistrat**
Wydział Szkolnictwa.

270—2

# Ogłoszenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że niezrealizowane dotychczas

**odcinki cukrowe**

**95-go** okresu przyjmowane będą w sklepach naszych

**ty ko jeszcze w dniu 17 i 18 b. m.,**

późniejsze zgłaszanie się z tymi odcinkami nie będzie uwzględniane.

Łódź, dnia 15 lutego 1919 r.

**Łódzki Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.**

274 1

# Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 marca 1919 r. o godzinie 3 i pół po poł. odbędzie się

**zwyczajne ogólne zebranie**

członków Towarzystwa, w domu przy ulicy Sredniej pod Nr. 19.

Porządek dzienny pomienionego zebrania obejmuje:

1) Sprawozdanie Dyrekcji za rok finansowy 1917/18,
2) Projekt do etatu na rok finansowy 1918/19,
8) Wniosek 28 stowarzyszonych w przedmiocie zmiany §§ ustawy.
4) Wyjaśnienie Władz Towarzystwa w przedmiocie zmiany ogólnych zebrań członków Towarzystwa na zebrania pełnomocników.
5) Wybory 3-ch Dyrektorów, w miejsce pp. Edwarda Herbsta, wskutek zrzeczenia mandatu, S. Rosenblatta, po 3-ch letniej kadencji i b. p. Adolfa Dobrańskiego, wskutek śmierci.
6) Wybory 3-ch członków Komitetu Nadzorczego w miejsce wychodzących po 3-ch letniej kadencji pp. Karola Klukowa, Engelberta Tyszera i wskutek zrzeczenia mandatu Stanisława Jarocińskiego.

Na powyższe zebranie Dyrekcja zaprasza, wszystkich członków Towarzystwa osoby, które otrzymały pożyczki w listach zastawnych, o ile tymże służy prawo swobodnego rozporządzania swoim majątkiem.

Wspólnicy nieruchomości, obciążonych długiem Towarzystwa, mogą upoważnić jednego z pośród siebie do uczestniczenia w ogólnym zebraniu.

Za małoletnich, usamowolnionych, chorych umysłowo i pozostających pod upadłością, prawo głosu na ogólnych zebraniach służy ich opiekunom i kuratorom.

Sprawozdania Dyrekcji za rok ubiegły dostarczone będą stowarzyszonym swoim czasie, bilety zaś wejścia przesłane zostaną tym tylko z nich, którzy są wyłącznymi właścicielami nieruchomości.

Upoważnienia do głosowania w dniu ogólnego zebrania przyjmowane nie będą. Bez biletu wejścia wstęp do sali ogólnych zebrań nie jest dozwolony.

p. o. Prezesa JULJUSZ LANGE.
Dyrektor Biura L. GAJEWICZ.

Nr. 272.

# Tanie i trwałe obuwie

## ze zginającemi się podeszwami podług własnych patentów

| | | | |
|---|---|---|---|
| męzkie płócienne | od mk. | 16.50 | do 20.50 |
| męzkie skórzane | „ | 50.— | „ 60.— |
| damskie płócienne | „ „ | 15.— | „ 24.— |
| damskie skórzane | „ „ | 30.— | „ 60.— |
| dziecinne płócienne | „ „ | 12.— | „ 17.— |
| dziecinne skórzane | „ „ | 33.50 | „ 45.— |
| dziecinne | „ „ | 8.50 | „ 14.50 |
| trepy | „ „ | 8.50 | „ 15.— |
| bambosze i pantofle domowe dla dzieci | „ „ | 3.50 | „ 8.— |
| „ „ „ dorosłych | „ | 4.25 | „ 12.25 |

do nabycia w następujących oddziałach Pabjanickiej fabryki obuwia reformowanego

I. ul. Piotrkowska № 102.
II. „ „ „ 7.
III. „ „ „ 294.
IV. „ Widzewska „ 120 róg Głównej.

# OGŁOSZENIE.

Stosownie do dekretu o Stowarzyszeniach z dnia 3-go stycznia r. b. oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 10 stycznia r. b. **wzywa się wszystkie Stowarzyszenia, mające siedzibę w Łodzi** i zalegalizowane przed dniem 3 stycznia r. b. o złożenie na piśmie do Prezydjum Policji wiadomości, wymaganych w art. 18, 21, 31 i 32 przepisów tymczasowych o stowarzyszeniach wraz z dokumentami legalizacyjnymi, wydanymi przez b. władze rosyjskie lub okupacyjne. Powyższy dekret odnosi się także do **Stowarzyszeń, które już otrzymały legalizację od Władz polskich, jak również do Towarzystw Handlowych, Stowarzyszeń Współdzielczych i Związków zawodowych pracowniczych.**

271 1

NACZELNIK POLICJI
**B. Zbrożek.**

# SALMET - MOTOR

(Balsam methylli)
(Salicilici comp.)

stosuje się z doskonałym skutkiem przy Reumatyzmie, Artretyzmie, Nerwobólach i t. p. Sprzedaż we wszystkich aptekach, r1.

Wyższa Szkoła Rzemiosł Zawodowego Kształcenia Kobiet

## APOLONJI KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 154.

Kurs wyższy i niższy. Prowadzone są wszelkie roboty praktyczne i artystyczne. Kończącym kurs szkoła wydaje patenty na nauczycielki robót. Dla nauczycielek robót ochroniarek i freblanek lekcje dopełniające. Informacje i zapisy w kancelarji szkoły od g. 5 — 7. — Oddzielnie — prowadzona jest **Sala zajęć.** Nauka kroju, szycia, fasowania, modelowania i robót ręcznych **za opłatą 10 mk. miesięcznie.**

269 1

## Dr. Feliks Skusiewicz

**powrócił.**

**ul. Andrzeja Nr. 13.**

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano.

91—;0

## №16. Obywatele, Właściciele Nieruchomości! №16.

Przez cały okres toczącej się wojny światowej, od chwili przymusowego wyludnienia naszych domów i w grozie pękających nad miastem granatów — największe straty materjalne ponieśli właściciele domów.

Przez ten długi okres czasu, wskutek upadku przemysłu i nieznośnych ciężarów, nałożonych przez okupantów, dobrobyt ludności został zniszczony i domy nasze nie przynosiły dochodu.

W tymże czasie nałożono na nas olbrzymie podatki, za które sprzedano dobytek niejednemu już właścicielowi, gdyż żaden z nas tak dużych podatków płacić nie może. Kilkuset właścicieli nieruchomości korzystać musiało z zapomóg magistrackich, aby uchronić się od śmierci głodowej.

Panowie właściciele domów!

Wobec tego, cośmy dotąd przeżyli i co przeżywamy dalej, najważniejszą dla nas sprawą obecnie jest sprawa wyborów do Rady Miejskiej.

Dajmy pracę robotnikom i rzemieślnikom, gdyż dobrobyt szerszych warstw jest również podstawą naszego dobrobytu.

Obecnie mamy możność zmienić dotychczasową szeroką gospodarkę miejską i wybrać do Rady Miejskiej ludzi naszych, t. j. tabich, którzy najwięcej odczuwali bolączki miasta.

Obywatele, właściciele domów! Wszyscy mieszkańcy miasta zainteresowani są w jego dobrobycie, jednak najwięcej związanymi z gospodarką miejską są właściciele nieruchomości, którzy pozostać muszą przy swych domach i podzielać dobrobyt naszego miasta, lub jego ruinę.

Dlatego uważamy, że do Rady Miejskiej obecnie wejść powinni i właściciele domów i utworzyliśmy specjalną listę **(Listę właścicieli domów m. Łodzi chrześcjan).** Dążeniem naszem będzie poparcie przemysłu, współdziałanie w uruchomieniu fabryk, warsztatów pracy i wogóle przywrócenie dobrobytu miasta.

A więc głosujmy, Obywatele, na powyższą listę.

KOMITET WYBORCZY.
**Właścicieli Domów m. Łodzi (Chrześcjan).**

## LISTA KANDYDATÓW

**właścicieli domów m. Łodzi (chrześcjan).**

1. Pogonowski Józef,
2. Friedrich Teodor,
3. Klukow Gustaw,
4. Majewicz Stanisław,
5. Neugebauer Ludwik,
6. Szymankiewicz Ignacy,
7. Wolski Józef,
8. Bocheński Tomasz,
9. Lange Juljan,
10. Palmer Juljusz,
11. Suligowski Mieczysław,
12. Zucker Albert,
13. Meissner Zygmunt,
14. Sukiert Władysław,
15. Bechtold Hugo-Artur,
16. Kaliński Józef.

## Biura informacyjne Komitetu znajdują się:

1. Stow. Właścicieli Nieruchomości w m. Łodzi ul. Krótka Nr. 9
2. p. Józef Wolski Piotrkowska Nr 3.
3. p. Ignacy Szymankiewicz Przejazd Nr. 65.
4. p. Józef Kaliński Zarzewska Nr. 23.
5. p. Tomasz Bocheński Zgierska Nr. 11.
6. Juljusz Palmer Pańska Nr. 59. 281 5

**№16. Lista № 16. №16.**

# ? Szukasz rozrywki idź do „SAVOY” ?

**Krótka № 6.** 276 1

## Teatr w Domu Rzemieślniczym im. Jana Kilińskiego

**ul. Kilińskiego № 117 (Widzewska).**

**UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE na rzecz OBROŃCÓW LWOWA.**

W niedzielę, dnia 16-go lutego 1919 r., o godz. 7-ej wiecz.

# „KILIŃSKI”

Obraz histor. w 5 aktach, M. Bałuckiego. Reżyser K. Tatarkiewicz.

**Sala dobrze ogrzana. Ceny miejsc zwyczajne.**

Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatralnej Domu Kilińskiego. 251 .1

**Potrzebny wykwalifikowany**

# Majster ślusarski

doskonale obznajmiony z ruchem fabrycznym, warsztatami, prowadzeniem i reparacjami dużych kotłów i maszyn parowych.

Kandydaci, którzy już dłuższy czas z powodzeniem podobne stanowiska zajmowali, zechcą składać oferty w Administrcji „Rozwoju“ pod „Majster“. 256 1

Wystawa otwarta w poniedziałki, środy i piątki od 4 do 6. Wejście bezpłatne.

O zwiedzanie prosi **Z. Manitius.**

UWAGA. Świeżo nadeszły portrety PADEREWSKIEGO.

228 1

## LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

**Piotrkowska Nr. 17,** drugie podwórze.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 9—10 | choroby oczu | codziennie | **dr. Garliński** |
| 11—12 | chor. skórne i wener. | „ | **dr. Dutkiewicz** |
| 12—1 | chor. wewnętrzne i dziecinne (płuc i serca) | „ | **dr. Osiecki** |
| 11—12 | choroby kobiece | „ | **dr. Ługowski** |
| 12—1 | chor. kobiece i chirurg. | „ | **dr. Artyfikiewicz** |
| 12½—1½ | chor. uszu, gardła i nosa | „ | **dr. Czaplicki** |
| 1—2 | choroby wewnętrzne | wtorek, czwartek i sobota | **dr. Rueger** |
| 1—2 | chor. skórne i wener. | codziennie | **dr. Skusiewicz** |
| 2—3 | choroby nerwowe | środa i piątek | **dr. Mittelstaedt** |
| 2—3 | chor. kobiece i chirurg. | codziennie | **dr. Marx** |
| 2—3 | choroby oczu | „ | **dr. Michalski** |
| 3—4 | choroby skórne i wener. | „ | **dr. Stawowczyk** |
| 3—4 | choroby chirurgiczne | „ | **dr. Goldberg** |
| 3½—4½ | choroby kobiece | „ | **dr. Goldenberg** |
| 3—4 | chor. wewnętrzne i dzieci | „ | **dr. Jokiel** |

UWAGI: **1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt.**
**2) Porada 3 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy.** 73 0

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 17-go lutego o godz. 11 przed południem odbędzie się

# Przetarg publiczny

**ruchomości po „Godzinie Polski"**

przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86.

Sprzedane będą m. in. szafa do książek, skrzynia metalu, benzol, rower i t. d.

**Komisja Likwidacyjna**
**b. „Godziny Polski".**

240 1

## Wyjadę zagranicę

dnia 20 lutego, przyjmuję zlecenia. Orla Nr. 3, m. 4. 242 :1

## Dr. Zygmunt Ługowski
## ul. Konstantynowska № 31.

Choroby kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 4—7 p. p. 171.' 4

## Dr. H. Sadkowski

**choroby wewnętrzne**
(specjalnie żołądka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.
Od 9—11 rano i od 5 do 7 po poł.
136—0

## Taśmę

**żaluzową**
**— sprzedaję. —**
ul. Rozwadowska № 6, m. 22.
268—2

Dyplomowana przez Akad. Paryską
**Wyższa szkoła kroju i szycia**
oraz
**Prac. sukien, kostjumów i okryć**

## Fr. Kulpińskiej

**Główna Nr. 7, m. 8.**
Krój francuski sys. „Le Grand Chic",
a także
ostatnia nowość „Le Moulage"
(krój bez rysowania).

Specjalna nauka modelowania i przymierzania. Kurs kroju wyższy i niższy, a także kursy wiecz. Uczennicom wydaję się patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni i szkół. 277.1

## Drobne ogłoszenia:

**A. A. A.** Zakład krawiecki Franciszka Klinowskiego przyjmuje wszelkie obstalunki tanio. Nicowanie garniturów, palt i t. p. Wykończenie staranne i na czas. Piotrkowska 155. 622—1

**A. A.** Obrączki ślubne duży wybór, różne fasony, z gwarancją za złoto 56 próby od 40 marek para. W mieszkaniu prywatnem, Brzezińska 10; Jan Placek. 533 21

**A. A.** Meble sprzedaję, szafy, łóżka, kredensa, otomanę, sypialnię dębową, machoniową, oraz kasę sklepową. Piotrkowska 118, Przeździecki. 615—4

**A. A.** Resztki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska 54 2 piętro fr. Łokieć t. na bekieszei barki od 30 mk.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| „ | na Ubrania ucz. | „ | 30 | „ |
| „ | na Męskie | „ | 35 | „ |
| „ | na Dziecinne | „ | 14 | „ |
| „ | na Spodnie | „ | 20 | „ |
| „ | na Kamizelki szt. | „ | 25 | „ |
| „ | na Palta | „ | 28 | „ |
| „ | na Suknie i kostj. | „ | 15 | „ |
| „ | na Bluzki i spód. | „ | 8 | „ |
| „ | Alpaga i cajg dub. | | 20 | „ |
| „ | Chustki | „ | 18 | „ |

140—:7

Akuszerka Golańska przyjmuje u siebie, ul. Fabryczna № 2, róg Widzewskiej. 543—?2

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje ul. Piotrkowska 199, m. 14. 472—:3

Angielskiego języką kto się chce uczyć. Oferty proszę składać w „Rozwoju" pod „Angielka". 612—:2

A) Meble różne z kilku pokojów, łóżeczko dziecinne, kołyskę, wyjeżdżając sprzedam tanio. Piotrkowska 223-3, I p. front. 599—1

A Sprzedaję różne meble używane. Dzielna 11-25, Derejski. 529—4

B. Łóżka, materace, szafy, stół, krzesła, otomanę, tremo, salon, maszynę do szycia, fotel, obrazy sprzedam. Karola 8, m. 14, lewa oficyna, I piętro. 580—1

Biuro pośrednictwa Taszyckiego Piotrkowska 90. Pośredniczy w kupnie, sprzedaży ruchomości, nieruchmości, w lokacie kapitałów. Rekomendacje pracowników wszystkich branż i zawodów. 536—:?7

Chłopiec z III kl. wykształceniem poszukuje zajęcia w biurze lub interesie. Łaskawe oferty w adm. „Rozwoju", pod „Chłopiec". 465—1

Inwalida wojskowy, samotny lub z niewielką rodziną. może otrzymać posadę woźnego przy Okręgowej Komendzie Uzupełnień w Łodzi. Zgłosić się Karola 36, między 9 rano i 1-ą. Syn może otrzymać miejsce gońca. Pożądani są referencje. 622—:1

Jest do sprzedania wyżlica dobrze ułożona. Ul. Marcina 13, Stanisław Kuźmiński. 635—2

Jest do sprzedania 15 mórg ziemi z budynkami, przy lesie, morga lasu, 8 wiorst od Aleksandrowa, przy szosie łąka i torf. Wiadomość w Łodzi, Zachodnia 33, w pralni. 620—1

Kto udziela lekcji polskiego wzamian konwersacji niemieckiej, proszony oddać ofery w adm. „Rozwoju", pod „Konwersacja". 643—1

Krawiec damski specjalista. Wykonywa według nowych modeli kostjumy, palta, po cenach bardzo przystępnych z powodu kryzysu. Z szacunkiem E. Rudzki. Również specjalistka wykonywa piękne suknie i bluski w owej pracowni. 643—1

Kasjerka (katoliczka) z kaucją. z dobrym świadectwem, poszukuje posady w kinematografie, teatrze, aptece, lub sklądzie Łaskawe oferty w adm. „Rozwoju" pod „kasjerka". 644—1

Losy R. G. O. są do nabycia w Administracji „Rozwoju", 0

Młoda osoba, miłej powierzchowności, pragnie przyjąć samodzielny zarząd gospodarstwa na stale, lub na przychodnię. Łaskawe oferty w „Rozwoju", pod „F. K.". 456—1

Potrzebny pokój umeblowany z elektrycznością. Oferty w „Rozwoju" dla J. K. 633—1

**Młody chłopiec z 4 klas. wykształceniem potrzebny. Oferty w „ROZWOJU" pod „POTRZEBNY".**

Nici staniały. W szpulkach i w motkach nici w dobrym gatunku sprzedaję w prywatnym domu, po bardzo nizkiej cenie. Piotrkowska 185, m. 5. 654—:2

Poszukuję pokoju z kuchnią, wraz z elektrycznym oświetleniem, w śródmieściu. Oferty w „Rozwoju", „S. A.". 574—1:

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego. „Elektrownia", Targowa. 581—:1

Suka jednoroczna, rasy wilczej, jak również szczenięta wilkołki do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 35, od 9-tej do 4 po poł. 582—.1

Stenotypistki, maszynistki, sekretarki, buchalterki i biuralistki zostają szybko przysposobione do objęcia posad biurowych. Kursy buchalteryjne Piotrkowska 79. 551—?1

Ślusarz maszynista poszukuje pracy przy motorach lub parowych maszynach z kuciem koni. Na miejscu lub na wyjazd. Oferty w administracji „Rozwoju" pod „ I. S. 649—3

Urządzenie sklepu rzeźniczego sprzedam. Wiadomość w „Rozwoju". 445—4

Uczeń V-ej klasy gimnazjum poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty składać pod „lekcje" w redakcji „Rozwoju" 489-:2

W Aleksandrowie pod Łodzią jest do sprzedania dom z placem i piekarnią i na tymże placu znajduje się 100 tysięcy cegły, a mogę sprzedać osobno dom z piekarnią. Wiadomość na miejscu. Cena przystępna. Ulica Pażeńczewska № 35, właściciel K. Bryszewski. 535—?3

Wdowiec, katolik, dzieci troje 16, 14 i 8 lat, sympatyczny, obzn. z handlem, urzędnik na wyższ. stan. z pens. 10.000 rocznie i takimże kapitałem, pragnie zaznajomić się z wdówką lub panną do lat 32, ze sfer obywatelsko-kupieckich celu wmatrymonialnym. Inteligentne, symp. eleg., muzykalne, no i koniecznie zgodne panie, raczą z całą ufnoscią nadsyłać oferty z fotografją z roku bież. do administr. „Rozwoju", dla „№ 402". Kandydatka, która przy bliż. poznaniu ujawni najwięcej cech na dobrą towarzyszkę życia i matkę, a jednocześnie dla zabezp. przyszł. własnej i rodziny, posiadać będzie większy kapitał, majątek ziemski, nieruchomość lub solidny interes handlowy, może być pewną wyboru. 637—1

Znaleziono damski zegarek srebrny z dewiską wiszącą z paciorków Odebrać można Targowa 32 m. 12. 580—1

1 angielska jednokonna uprząż z obłożeniem z „nowego srebra", 1 para angielskiej uprzęży z czarnem obłożeniem, 1 para uprzęży na parę koni, 1 nowe lejce płaszcze furmańskie, letni i zimowy o kołnierzu futrzanym i czapki, za cenę przystępną nabyć można u Emila Szmelera, Widzewska 170, od godz. 9—12 przed południem. 590 1

2 krowy na ocieleniu do sprzedania. Wiadomość: u portjera Piotrkowska 295. 604—1

2-ch pokojów elegancko umeblowanych ze wszelkiemi wygodami z osobnym wejściem, przy chrześcijańskiej rodzinie, poszukuję od zaraz. Oferty przyjmuje Redakcja, dla Z. Z. 638 1

**10,000** marek potrzebne na rok. Dobre ubezpieczenie, wysoki procent. Oferty pod „10,000". 641—2

## Zagubione dokumenty.

Jadąc tramwajem № 5 o godz. 9 wieczorem, zgubiono lub też został skradziony czarny portfel, zawierający paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Nattal Hertz Epstein i weksle, jeden wystawiony w Warszawie przez Sz. Brauna na 100 rub., płatny 30-I 1915 roku, 2 na 73 rub. wystawiony przez Sz. Brauna, płatny 15-I 1915 roku, oba płatne panu H. Epstein, dwa po 200 i 2 po 100 z podpisem, lecz nie wystawione. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem, Pasaż Szulca 32, H. Epstein. 640—1

Kiryłow Anatol zgubił paszport wydany przez naczelnika milicji w Kijowie. 607—2

Oswald Lange zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 632—2

Zaginęły 3 paszporty niemieckie, wydane w Łodzi na imiona: Marcin Obreda, Apolonja Kolasińska i Józef Obreda. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrócenie tych paszportów na ul. Pasaż Majera 4 (centralna stacja telefoniczna). 623—2

Zaginęła książeczka oszczędnościowa wydana za Nr. 46084 Tow. Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich na imię Piotra Imiela. 615— 1

Zaginęły 2 paszporty niemieckie, wyd. w Łodzi na imię Roberta Bechtla i Teodora Bechtla.

Zaginęła książka z kasy oszczędnościowej wydana w Tomaszowie za № 626, na imię Jana Mytkowskiego na sumę 1.111 rb. Odnośne zastrzeżenie zrobione. 647—3

Zaginął portfel wraz z paszportem niemieckim wyd. w Kole na imię Józefa Żórawika oraz różne zapiski. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot wyżej wymienionych przedmiotów na Milsza 20, do Józefa Żórawika. 653—1

Fornalski Józef zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 642—1

Skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Wojciech Krusz. 648—1

Zaginął paszport niemiecki wydany z gminy Zadzim na imię Bolesława Garczarek. 650-1

Zaginęła legitymacja chlebowa wydana na imię Franciszek Szymczak na 6 osób. 651—1

Zaginął paszport niemiecki wyd. w Łodzi na imię Wiktora Lutkowskiego. 652—1

## Pracownia krawatów
## H. Wawrzynkowskiej

**Łódź, ul. Andrzeja Nr. 4.**

Wykonywa krawaty z powierzonych materjałów i przerabia stare. Zamówienia uskutecznia starannie i po cenach przystępnych. 85—:

Wydawca Wiktor Czajewski. W tłoczni S. Czajewskiego.